

Renata Przemyk, Raczej

Gdy z tortu zdmuchnę świeczki czy to pech
Że jedna nieposłuszna pali się
Znaczą że miałam okrągły rok na sen
Wypiłam swoje zdrowie i na stół
Odstawię pełnej szklanki całe pół
I nie dopadnie mnie już istnienia ból

Raczej myślę więc jestem
Co będzie pretekstem
Żeby w niebycie znaleźć się
Raczej mówię, co myślę
Bo to nie, nieoczywiste
Żeby w milczeniu znaleźć sens

Kim byłam - nie wiem, ale kto to wie?
Czas zatarł ślady - czasem myślę że
Nie zasłużyłam by w kimś odrodzić się
Niewykluczone, że przyniosę list
Albo, że będę listem, który ty
Otworzysz zanim zatrzasnąć zdążysz drzwi

Gdzie zapisane niby jest, że tylko głupi cieszy się?

Być może będę rybka, której ty
Przedstawiasz listę życzeń a nie trzy
Lecz ja nie spełnię ani jednego z nich
Godotem twoim także mogę być
W poczucia winy przedpokoju tkwić
Udając kogoś, kto bardziej chciałby przyjść

Raczej myślę więc jestem
Co będzie pretekstem
Żeby w niebycie znaleźć się
Raczej mówię, co myślę
Bo to nie, nieoczywiste
Żeby w milczeniu znaleźć sens